

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie podwójny Jezus Chrystus

Rok założenia 1894
Wydanie główne

W Imię Boże *Za Wiarę i Ojczyznę*

**Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie**

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 208274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 8, nr 28

Los katolików w Trzeciej Rzeszy

Oszczerstwa wypróbowaną bronią hitleryzmu

Organ arcybiskupstwa „La Croix” podaje sensacyjne szczegóły o gwałtownej akcji antykatolickiej w Innsbrucku. Narodowi socjaliści nie cofają się przed żadną infamią, jeśli chodzi o prześladowanie wiernych, przy czym rozpowszechniają najnieczystsze oszczerstwa o ofiarach swych okrucieństw. W podobnych warunkach nie można się dziwić, że Gauleiter Innsbrucka wydał rozkaz zamknięcia wszystkich klasztorów katolickich pod pretekstem, że działają tam jakoby sceny tak dalece niemoralne, że nie można ich podać do wiadomości publicznej. W związku z tym aresztowano szereg duchownych i wielu mieszkańców Innsbrucka. Prześladowania religijne w Niemczech i b. Austrii, okrucieństwa i podłości budzą grozę w każdym uczciwym człowieku.

„Osservatore Romano” zwraca uwagę na kalwarię ludności katolickiej w Bawarii. Na blisko 6 milionów ludności katolickiej w Bawarii, 700 tys. dzieci uczęszczało do 6.000 szkół i otrzymywało tam wychowanie religijne. Dziś w szkołach tych wykłada się wyłącznie ideologię antychrześcijańską. Tajna policja prześladowuje w ordynarny sposób rodzi-

ców, pragnących kształcić swe dzieci w duchu katolickim. W 1933 r. do szkół katolickich w Bawarii uczęszczało 89 proc. dzieci, w roku 1936 już 35 proc., w roku 1937 tylko 4 proc., w roku 1938 — 0 proc. „Dzieło zniszczenia dokonało się więc doszczętnie — kończy „Osservatore Romano”. — Pięć i pół miliona katolików ba-

warskich zostało wyzutek z całego swego dorobku religijnego”.

Wreszcie agencja Havasa donosi, że na mocy prawa o konfiskacie majątków komunistycznych i wrogów narodu władze narodowo-socjalistyczne skonfiskowały cały majątek katolickich stowarzyszeń młodzieży w rejonach Kolonii i Akwizgranu.

Zemścił się za wydalanie Żydów z Niemiec

Zamach na sekretarza ambasady w Paryżu — Żydzi odpokutują

W poniedziałek rano dokonano zamachu rewolwerowego na sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu von Ratha.

Do gabinetu sekretarza przybył osobnik nazwiskiem Abraham Grinszpán narodowości żydowskiej, prosząc o rozmowę, wkrótce potem w gabinecie von Ratha rozległy się strzały. Gdy służba wpadła do pokoju, ujrzała sekretarza von Ratha rannego leżącego w kałuży krwi na podłodze. Zamachowiec usiłował zbiec. Woźni schwytali Grinszpána i oddali go w ręce policji. Grinszpán zeznał na śledztwie, iż dokonał zamachu, aby zemścić się za swych współwynawców.

Ambasada niemiecka zwróciła się do francuskiego MSZ z żądaniem przeprowadzenia surowego dochodzenia, co zostało jej przyrzeczone.

Niemieckie dzienniki są bardzo

poruszone. Berliński „Zwölf Uhrblatt” pisze:

„Światowa liga międzynarodowego żydostwa będzie prawdopodobnie czcić skrytobójcę Grinszpána, jako bohatera, tak samo, jak niedawno w Davos Dawida Frankfurtera. Liga ta może być pewna, że naszego oburzenia nie wyładujemy w pustych protestach. Narodowy socjalizm nie tolerował przelewania krwi niemieckiej tylko dlatego, że tak się podoba Żydom i tym, którzy stoją za nimi. Rzesza niemiecka nie będzie też tolerować tego, by strzał Żyda-mordercy miał naruszyć równowagę pokoju w Europie. Żydostwo światowe nie będzie się mogło skarżyć, kiedy tyśię Żydów, którym dziś w Niemczech udzielamy gościny, obecnie za czyn zbrodniarza należącego do ich rasy będzie pociągnięte do odpowiedzialności. Żydostwo chciało tej walki i będzie ją miało.”

Rozmowy o wydalaniu Żydów polskich z Rzeszy

Polsko - niemieckie rokowania dotyczące się w Berlinie w sprawie wydalania z Rzeszy Żydów - obywateli polskich, rozszerzyły się poza to zagadnienie. Ze strony polskiej poruszono bowiem sprawy finan-

sowo - gospodarcze, które będą skutkiem wydalania względnie ograniczenia praw Żydów-obywateli polskich zamieszkałych w Rzeszy. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem ożywionej dyskusji.

Trzęsienie ziemi w Wiedniu

We wtorek o godz. 4,15 nad ranem odczuło w Wiedniu silne trzęsienie ziemi. Trwało ono przeszło 10 sek. W ciągu tego czasu nastąpiły trzy wstrząsy.

Wszyscy mieszkańcy Wiednia poczęli opuszczać mieszkania. Domy zachwiały się w posadach. Szyby głośno dzwięczały, a przesuwanie się mebli w mieszkaniach potęgowało panikę.

Ostatni szczególnie silny wstrząs spowodował zawalenie się wielu kominów,

których odpadki spadały przez przewody kominowe aż do piwnic. Szczególnie gwałtownym wstrząsam uległa wieża katedry św. Szczepana. Wszystkie aparaty sejsmograficzne w Wiedniu zostały zniszczone.

Według dotychczasowych doniesień, są liczne szkody materialne. W 10-ej dzielnicy Wiednia zawalił się dach jednego z domów. Trzęsienie to było znacznie silniejsze od ostatniego, które wydarzyło się przed 7-miu laty.

A teraz akt następny

Jeżeli chodzi o wynik tegorocznych wyborów, to w zasadzie może być wszystko jedno, jaki procent wyborców uprawnionych do głosowania, oddało swoje karty wyborcze. Tymbardziej, że procent Polaków głosujących w tegorocznych wyborach, — po odliczeniu głosów nieważnych — nie jest wiele wyższy od procentu z roku 1935. Wystarczy podkreślić, że Żydzi zdobyli w tym roku 5 mandatów, kiedy w zeszłym Sejmie mieli tylko 4 posłów. Wystarczy dodać, że Niemcy w roku bieżącym wzięli udział prawie że w 100 procentach, czego w roku 1935 nie było.

Słowem mniejszości narodowe poszły do urny wyborczej ławą. A to z tej prostej przyczyny, że mniejszościom narodowym o zmianę ordynacji wyborczej, a co najważniejsze o zmianę obecnego systemu rządzenia wcale nie chodzi. Nigdy bowiem mniejszościom narodowym w Polsce nie powiodło się tak dobrze, ba wysmienie, jak właśnie za sanacyjnego systemu rządzenia. Do jakiej dziedziny życia społecznego byśmy nie zajrzeli, zauważymy, że warunki bytowania czy to Żydów, czy to Niemców w Polsce są lepsze.

No, weźmy szkolnictwo! Albo spółdzielczość!

Nie potrzebują się mniejszości narodowe również tak bardzo ubiegać o przedstawicieli w Sejmie. Sejmy sanacyjne bowiem czy to Żydom, czy to Niemcom, krzywdy nie wyrządza. Tośmy przecież widzieli w ostatnim Sejmie. Owszem, trochę krzyku było. Zwłaszcza dookoła Żydów. Ale z chwilą, kiedy się który z posłów za wiele rozgadał, dyskusja nagle się urywała, dany projekt wracał do komisji i tam ginał. To były takie sobie

aż do ściśle określonych granic utarczki sejmowe. Zależne od koniunktury politycznej i całkiem niewinne.

Jeżeli chodzi o zmianę systemu w Polsce, to zmiany tej domagają się w własnym państwie przede wszystkim Polacy. Udział ich w ostatnich wyborach nie był taki, jakiego się obóz rządowy i czynniki państwowe spodziewały. Ale to jest całkiem zrozumiałe. Bo nie od udziału w głosowaniu zaczyna się zmiana systemu, lecz od zmiany ustaw wyborczych, o których to zmianach dotąd bardzo a bardzo mało było mowy, chociaż pod hasłem tym przyciągano do urny wyborczej.

Tak więc akt następny: zmiana ordynacji wyborczej!

St. K

Nowy plan palestyński

Jak podają źródła arabskie, rząd angielski miał opracować nowy plan w sprawie Palestyny. Plan zawiera pięć punktów: 1) W okresie najbliższych 10 lat emigracja żydowska ma być do 1000 osób rocznie; 2) Utworzenie rady ustawodawczej w stosunku 1 radny na 10.000 ludności palestyńskiej. Przy tym stosunku mahometanie arabscy mieli by 8 przedstawicieli w radzie ustawodawczej, chrześcijanie arabscy 1 a Żydzi 4-ech przedstawicieli. Poza tym 5 członków rady ustawodawczej, Anglików, mianowanych byłoby przez wysokiego komisarza, który przyjął ma tytuł gubernatora. Gubernator miałby decydujący głos we wszystkich sprawach za wyjątkiem emigracyjnych, co pozostawia kompetencji ministerstwa kolonii; 3) Żydzi w Palestynie stanowiliby mniejszość, która w stosunku do ludności arabskiej nie mogłaby przekroczyć 33%; 4) Rządy lokalne sprawować będą zarządy komunalne. Policja lokalna natomiast zastąpiona będzie przez wzmocnione strażę brytyjskie, które patrolować będą cały kraj; 5) Arabowie uzyskać mają pożyczkę w wysokości 5 milionów funtów szterlingów na rozwój swego rolnictwa i przemysłu.

1935 -- 1938

Na temat tegorocznych wyborów sejmowych będziemy mieli możność pisanie jeszcze kilkakrotnie. Temat ten bowiem będzie przez dłuższy czas tematem rozmów i dociekań politycznych, tymbardziej, że pewne szczegóły będą wychodziły na jaw dopiero z biegiem czasu. Tak bowiem było przy każdym wyborach, przeprowadzanych za czasów i przez sanację.

Warto sobie jednak wpiąć przypomnieć, jak to było w roku 1935.

Warszawa = 20,1 proc.

Wojew. warszawskie = 40,7 proc.

„ łódzkie = 36,6 proc.

„ kieleckie = 36,9 proc.

„ lubelskie = 40,0 proc.

„ białostockie = 57 proc.

„ wileńskie = 56 proc.

„ nowogródzkie = 64,3 proc.

„ poleskie = 67,3 proc.

„ wołyńskie = 65,2 proc.

„ tarnopolskie = 58,5 proc.

„ stanisławowskie = 41,4 proc.

„ lwowskie = 43,3 proc.

„ krakowskie = 43,2 proc.

„ śląskie = 76,9 proc.

„ poznańskie = 37,7 proc.

„ pomorskie = 45,3 proc.

Ogółem zatem głosowało 46,5 procent, podczas gdy w marcu 1928 głosowało 78,3 proc. ogółu uprawnionych.

Jak bardzo zaważył na szali udział mniejszości narodowych (Żydów, Ukraińców, Niemców) tego dowodem fakt, że w okręgu 17 w Łodzi uzyskał mandat Żyd Minzberg, natomiast drugi z kolei kandydat, Polak, otrzymał zaledwie 5.382 głosy. Oczywiście mandat ten pozostał nieobsadzony.

Były miejscowości, w których kartki nieważne stanowiły większość ogółu oddanych głosów.

A zachodziły też wypadki, że komisje wyborcze pomyliły się w obliczaniu i poszczególne głosy (każdy wyborca ma dwa głosy) liczyły jako jednego wyborcy.

W tym roku nie ma jeszcze oficjalnego obliczenia wyniku wyborów. Polska Agencja Telegraficzna podaje co prawda procentowy udział wyborców w głosowaniu, nie podaje jednak ile oddano podczas niedzielnych wyborów głosów nieważnych. Dwie są tego nieogłoszenia przyczyny: raz, że ostateczne obliczenie, dokładnie nie zostało jeszcze ukończono, generalny komisarz wyborczy ma z tym czas do 18 listopada, — a po drugie ogłoszenie ilości oddanych kart wyborczych przez głosującego unieważnionych czy też czystych, wskazywałoby, ilu wyborców poszło do urny

PAT podaje tegoroczną frekwencję wyborczą następująco:

Ogółem w całej Polsce głosowało

67,36 procent, albowiem podobno na ogólną liczbę uprawnionych do głosowania 17.585.385 osób, wzięło udział w głosowaniu 11.844.704 osób. W procentach w poszczególnych województwach ma się frekwencja wyborcza przedstawiać następująco:

M. Warszawa 53,36

Woj. warszawskie 66,24

Łódzkie 60,9

Kieleckie 67,24

Lubelskie 71,74

Białostockie 76,72

Wileńskie 70,89

Nowogródzkie 68,58

Poleskie 72,85

Wołyńskie 74,70

Tarnopolskie 82,17

Stanisławowskie 66,24

Lwowskie 64,59

Krakowskie 47,18

Śląskie 83,26

Poznańskie 63,78

Pomorskie 64,93

Zaznaczamy raz jeszcze: w tych liczbach nie mieszczą się dane co do głosów nieważnych.

Jeżeli zaś chodzi o udział Polaków w tegorocznym głosowaniu, to po ustaleniu zwiększonej w tym roku liczby udziału mniejszości narodowych (Żydzi zdobyli 5 mandatów wobec 4 w r. 1935) i po odliczeniu głosów nieważnych.

W kilku wierszach:

Z polityki wewnętrznej

Przemówienie radiowe Prezydenta R. P. Z okazji zbliżającej się 20-rocznicy Niepodległości Polski, Prezydent R. P. wygłosił na zaproszenie amerykańskiego koncernu radiowego „Columbia Broadcasting Corporation” przemówienie w języku angielskim, które przekazano w niedzielę z Warszawy 114 rozgłośniom amerykańskim, pokrywającym całe Stany Zjednoczone Ameryki Półn.

Nowo wybrany Sejm zbierze się po 20 bm. na sesję nadzwyczajną, celem dokonania wyboru władz a więc marszałka, wicemarszałków i sekretarzy. Następnie sesja nadzwyczajna zostanie zamknięta, a od 1 grudnia zwołana będzie zwyczajna sesja budżetowa.

Protest wyborczy zostanie wniesiony w okręgu V Warszawy. W okręgu tym kandydował płk Sławek i... przepadł. Protest wnoszą jego zwolennicy.

Jeszcze raz liczą głosy w okręgu toruńskim, gdzie przepadł przy pierwszym obliczeniu szef Ozoneu pomorskiego, adw. Tomaszewski. Ponieważ czołowi ludzie Ozoneu na Pomorzu przepadli z kretesem, może się uda uratować chociaż „szefa” przez... powtórne obliczenie głosów.

Ze świata

Konsulaty niemieckie w Nowym Jorku doreczyły młodym Niemcom w wieku od 19 do 20 lat, którzy w większej części urodzili się na ziemi amerykańskiej i są obywatelami Stanów Zjednoczonych — karty powołania do służby w obozach pracy, względnie w szeregach armii niemieckiej. Wiadomość o tym wywołała w opinii amerykańskiej silne wzburzenie.

Rząd szwajcarski uchwalił projekt nowej ustawy w sprawie zwalczania obecnej ideologicznie propagandy na terenie Szwajcarii. Nowa ustawa daje rządowi konieczne środki do walki zarówno z komunizmem jak i z szerzącą się w okręgach wschodnich i północnych Szwajcarii propagandą hitlerowską.

W Palestynie z powodu silnych burz i oberwania się chmur wydarzyło się szereg katastrof mniejszych i większych. Między innymi czteromotorowy samolot kursujący na linii Bagdad—Haifa—Kair zaginął bez wieści.

W północno-wschodniej Japonii i Tokio odczuło silne wstrząsy podziemne. Ośrodek trzęsienia ziemi znajduje się w prowincji Vijagi. Dotychczas brak wszelkich wiadomości o ofiarach ludzkich i rozmiarach katastrofy.

W Siedmiogrodzie banda cyganów spaliła mięso chorej na wściekliznę świni. 13 spośród nich już zmarło, 20 walczy w szpitalach ze śmiercią.

Pod Gałaczem koło Czerniowic, podczas przejazdu przez most na Serecie, auto kupca Alfonsa Francovici wpadło do rzeki.

Żona jego wraz z synkiem utonąła, on sam zdołał się wyratować.

Na miejsce wycofanych z Hiszpanii ochotników włoskich przybyły do Malagi w tych dniach nowe transporty wojsk włoskich w sile 5.000 żołnierza.

W Rzymie w ambasadzie brytyjskiej wybuchł pożar w piwnicy. Straż pożarna przybyła dosyć późno, gdyż ogień zauważono dopiero po pewnym czasie. Personel ambasady znajdował się w chwili wybuchu pożaru na przyjęciu w ambasadzie amerykańskiej.

W Oslo (Szwecja) wybuchł na jednej z głównych ulic miasta pożar, w atelier fotograficznym, gdzie w chwili katastrofy odbywała się zabawa. W pożarze tym zginęło 30 osób. Jedną jedyną kobietą ocalała, gdyż opuściła zabawę jeszcze przed wybuchem pożaru. Ofiary zwiok są tak spalone, że zidentyfikowanie ich jest niemożliwe. Kilka osób wyskoczyło przez okna na bruk ponosząc śmierć na miejscu.

Słynny lotnik rumuński Pana, który od dwóch lat przygotowywał lot przez transatlantyk zginął śmiercią tragiczną. Lot jego się nie udał, i to dwa razy. Wreszcie prześladowany przez pech lotnik zrezygnował ze swych planów. Przed dwoma miesiącami Papan stracił żonę. Przed kilku dniami w stanie silnej rozpaczy przybył do Bukaresztu, spędził noc jedną przy swej córce i rano wyjechał do Sinaia, gdzie pomimo silnej zamieci śnieżnej w lekkim okryciu ruszył w góry. Po pewnym czasie znaleziono zwłoki jego w rozpadlinie skalnej. Nie wiadomo czy chodzi o samobójstwo — czy o wypadek.

W Paryżu dokonano zamachu rewolwerowego na sekretarza ambasady niemieckiej von Ratha. Do gabinetu sekretarza wszedł Żyd Herszel Seibel Grinszpán, prosząc o rozmowę. W kilka chwil później posłyszano strzały. Żyd usiłował zbiec. Woźni schwytali go i oddali policji. Sekretarza von Ratha z poważną raną w ramieniu i okolicy wątroby przewieziono do szpitala. Żyd zeznał, iż był to akt zemsty, za swych współwyznawców.

W Besarabii szalała silna burza po której nastąpiło gwałtowne oziębnienie, wskutek czego p. oburzy znaleziono na drogach kilka osób zmarzniętych na śmierć.

Prof. Stefan Glaser

członkiem Międzynarodowej Akademii Dyplomatycznej

Dowiadujemy się, że profesor Stefan Glaser, jeden z najwięcej chlubnie znanych uczonych polskich za granicą został wybrany członkiem Międzynarodowej Akademii Dyplomatycznej, mającej swą siedzibę w Paryżu. Międzynarodowa Akademia Dyplomatyczna posiada w swym gronie najwybitniejszych uczonych i dyplo-

Co piszą inni...

TRZEBA JAŚNIEJ MÓWIĆ...

„IKC”, którego kierunek polityczny jest koniunkturalny, to znaczy, pisze i agituje za tym, za którym się w danej chwili agitować opłaca, omawiając niedzielne wybory, cieszy się, że przebieg i wynik wyborów odwrócił od Polski niebezpieczeństwo totalizmu, gdyż:

„większość wyborców, idąc do urny i spełniając swój obowiązek, wyrwała zwoleńnikom demagogicznego totalizmu broń niebezpieczną i obosieczną, którą opozycjoniści partyjni wpychali po prostu naszym totalistom w ręce. Jest przecież rzeczą jasną, że gdyby do urny poszło tylko trzydzieści czy czterdzieści procent wyborców, to wśród czynników reżimowych podniosłyby głowę żywioty, tłumaczące potrzebę „zastrzeżenia kursu”, „dyktatorskich metod” itd. itd.”

To trzeba było krakowskiemu dziennikowi jaśniej określić, kto zaczął owe „żywioty” „wśród czynników reżimowych”. Wypowiedzenia niejasne wygląda na straszenie społeczeństwa, które wyczuwa, że bardziej „ostrego kursu” nie potrzeba.

OZON SZKODZI!

Pod takim tytułem pisze „Dziennik Bydgoski”:

„Rezultat wczorajszych wyborów do Sejmu, o ile ocenić go możemy na podstawie liczb, otrzymanych do chwili, gdy uwagi niniejsze piszemy, dowodzi niezbicie jednego faktu: poparcie Ozoneu zaszkodziło kandydatom poselskim. Ci, którzy mieli jego poparcie i jego stempel urzędowy, przepadli w wielu okręgach z kretesem, a ich miejsce zajęli ludzie z poza Ozoneu, lub wręcz przezeń zwalczani. Tak się stało np. w Wilnie i w okręgu bydgoskim.

I gen. Żeligowski i p. Dudziński byli przez Ozon energicznie zwalczani, a jednak wyszli z walki wyborczej zwycięsko. W wielu innych okręgach było podobnie.

Niejeden kandydat rozumiał widocznie nastroje wyborców i skwapliwie wypierał się styczności z Ozonem. Nie mu to jednak nie pomogło, skoro wyborcy wyczuli, że za nim stoi Ozon, o czym wywnioskowali ze stanowiska administracji państwowej.

Kompromitacja Ozoneu jest tym grunto-wniejsza, że miał poparcie władz na całej linii. Klęska jego kandydatów w tak wielu okręgach i przy tak wydatnym poparciu urzędowym, jest aż nadto wyraźnym dowodem, że **Obóz Zjednoczenia Narodowego nie ma gruntu w społeczeństwie polskim.** W warunkach zupełnej swobody przegraby niewątpliwie bardzo grunto-

wnie. Jakaż jest stąd nauka dla tych, w których ręku spoczywają dalsze losy kraju? Jedynie chyba ta, że należy zmienić kurs.”

Odgłosy wyborcze

Ku upamiętnieniu tegorocznych wyborów do Sejmu zamieszczamy poniżej kilka wiadomości, jako najbardziej charakterystycznych.

NIEMCY I ŻYDZI GŁOSOWALI MASOWO

Doniesienia, dochodzące z różnych stron Wielkopolski, stwierdzają zgodzie, że Niemcy w myśl odezw, wydanej przez swe czołowe organizacje polityczne, masowo brali udział w wyborach do Sejmu. Frekwencja ich była znacznie większa, niż ludności polskiej.

Z Czarnkowa donoszą, że Niemcy i Żydzi głosowali w całym powiecie prawie w stu procentach.

Podobnie było w pow. wolsztyńskim. Tamtejszy działacz niemiecki Bruno Schulz w piątek wezwał wszystkich Niemców do gromadnego udziału w głosowaniu, gdyż — jak pisał w swej odezwie — „przrzeczono im pewne prawa i cofnięcie ustawy, ograniczającej prawo wykupu ziemi w pasie granicznym” (?).

Masowo głosowali też Niemcy w pow. nowotomyskim. Takie same wiadomości nadechodzą z Pomorza i ze Śląska.

NIKŁY UDZIAŁ NA WSI

W warszawskich kołach politycznych zwracają uwagę na niezwykle niską frekwencję wyborczą w wielu powiatach zachodniej i środkowej Małopolski. Tak np. w pow. bocheńskim odsetek głosujących na wsi wynosił 15—20 proc., nie więcej po wszech powiatów tarnowskiego, rzeszowskiego, jarosławskiego, przeworskiego itd.

W niektórych obwodach wyborczych w Wielkopolsce udział na wsi również był nikły. W obwodzie Wojciechowskim pow. jarociński, głosowało 23,1 procent, w tym około 80 procent Niemców. W obwodzie Radzewo pow. śremski głosowało 20 procent, w tym połowa Niemców. I tak w bardzo wielu obwodach wiejskich, to znaczy tam, gdzie nacisk nie osiągnął celu.

UDZIAŁ DUCHOWIEŃSTWA

Polska Agencja Agrarna przynosi następujące wiadomości:

Pelplin, 7. 11. (PAA) Biskup chełmiński, ks. dr Okoniewski, zjawił się w lokalu wyborczym w Pelplinie w otoczeniu 10-ciu księży i piętnastu sióstr zakonnych. Wszyscy złożyli swoje głosy do urny.

Kraków, 7. 11. (PAA) W lokalach wyborczych Krakowa dał się zauważyć szczególnie duży udział w głosowaniu księży i wogóle osób zakonnych.

Białystok, 7. 11. (PAA) We wsi Mońki, miejscowy proboszcz, po odprawieniu nabożeństwa i wygłoszeniu okolicznościowego kazania, udał się wprost z kościoła do lokalu wyborczego wraz ze wszystkimi parafianami i z orkiestrą na czele.

OCZYWIŚCIE... Z ORKIESTRA

Sieradz, 7. 11. (PAA) Okoliczne wsie pod Sieradzem wzięły w głosowaniu tłumny udział, udając się niezręcznie do lokali wyborczych z orkiestrą na czele.

ALÉ DLACZEGO TAK BYŁO?

Jeden z dziennikarzy tak pisze: „Widziałem też i taki obrazek, gdy je-

gomość zgłaszał się do wyborów, a gdy po odnotowaniu otrzymał kartkę i kopertę chował to do kieszeni i korzystając z natłoku wychodził z lokalu. W zasadzie wszyscy ludzie zależni obawiali się, że listy głosujących będą sprawdzane i wobec niegłosujących wyciągnięte będą należyte konsekwencje.”

STAROŚCIŃSKIE WEZWANIE

W powiecie krotoszyńskim mieszkańcy otrzymywali pismo pana sta-

rosty o następującej treści:

„Przypominam Panu (i) o konieczności wypełnienia OBOWIĄZKU OBYWATELSKIEGO, wynikającego z postanowienia Konstytucji Polskiej z dnia 26. I. 1934 r. przez wykorzystanie prawa wybierania do Sejmu, przysługującego Panu (i) w myśl art. 2 Ordynacji Wyborczej do Sejmu (Dz. U. R. P. Nr 47, poz. 318, z 10. VII. 1935 r.) i wzywam do wzięcia udziału w głosowaniu do Sejmu w dniu 6 listopada br. w Komisji Obwodowej, ustanowionej

Kancelarz Hitler poucza Niemców że tylko siła gwarantuje pokój

Kancelarz Hitler wygłosił w Weimarze na zjeździe dzielnicowym partii narodowo-socjalistycznej w Turynii przemówienie o aktualnych zagadnieniach politycznych.

POKRZYWDZONE NIEMCY

Ubiegłe wypadki — rozpoczął kancelarz — wydają się niektórym podobnymi do cudów. Są one jednak niczym innym, jak nagrodą za niezmierną pracę. Otrzymaliśmy teraz zapłatę, tak jak Niemcy z r. 1918 otrzymały swą nagrodę. Wtedy bowiem Niemcy ludziły się nadzieją pokoju, przyszczonego przez tego Amerykanina, który obiecywał, że po zakończeniu wojny nie będzie ani zwycięzców, ani zwyciężonych. Trzymając się kurczowo tych nadziei Niemcy złożyły broń i wówczas

przekonały się, że demokracja jest czymś innym w teorii. Żadnych przyszczeń nie dotrzymano. Jeżeli dziś politycy czy parlamentarzyści innych krajów ośmielają się utrzymywać, że Niemcy nie dotrzymały podpisanych przez siebie traktatów, to można im tylko odpowiedzieć, że właśnie wobec Niemiec dopuszczono się największego pogwałcenia traktatów, jakie kiedykolwiek miało miejsce, gdyż złamano te obietnice, które zawarte były w 14 punktach.

GWARANCJE POKOJU

Kancelarz Hitler przedstawił następnie pracę wychowawczą ruchu narodowo-socjalistycznego. Narodowy socjalizm nie utrzymuje wcale, że jego dzisiejsze osiągnięcia są ideałem, ale ideał stoi przed Niemcami, a na obraz i podobieństwo tego ideału kształcić się będą pokolenia niemieckie.

Trzecią rzeczą, którą obok systemu wychowawczego oraz elity przewodców potrafilimy sobie stworzyć — mówił kancelarz — była nowa armia. Jako człowiek miłujący pokój starałem się dać w ręce narodowi niemieckiemu taką broń, jaką i inni posiadają dla ochrony pokoju.

Nie pragniemy nigdy nic innego, jak spokoju, możliwości pracy i prawa do życia dla naszego narodu i to równego prawa do życia, podobnego do tego, jakiego żądają dla siebie inne narody. Muszą to zrozumieć przede wszystkim demokracje



dla miejsca zamieszkania Pana (i).

Starosta Powiatowy

(—) Wilimowski

Komentarze zbyteczne.

z tytułu swego światopoglądu. Demokracja, mówiące stale o równouprawnieniu i prawach małych narodów, nie powinny być zdziwione, jeżeli wielki naród żąda tych samych uprawnień. Gwarancją naszych praw jest narodowo-socjalistyczna armia. W tym duchu przedstawiliśmy naszą politykę zagraniczną i zbliżyliśmy się do państw, które podobnie jak Niemcy zmuszone były walczyć o swe prawa.

WARUNEK ROZBROJENIA

Odpowiadając na zarzuty prasy zagranicznej, iż Niemcy zaniedbały drogę rokowań, kancelarz Hitler oświadczył, że gotów jest zawsze do rozmów, ale nie chce pozostawiać ani cienia wątpliwości, że ani na drodze rokowań, ani na jakiegokolwiek innej nie pozwoli uszczuplić praw niemieckich. Nie mam zaufania do rozbrojenia, dopóki nie nastąpi rozbrojenie duchowe — powiedział Hitler.

Powołując się na oświadczenia Churchill'a i Greenwooda, kancelarz rozwinął zarzut, iż państwa demokratyczne zbyt mało dbają o rozbrojenie moralne, którego pierwszym krokiem jest zaprzestanie podżegania do wojny.

ZWIĄZEK Z WŁOCHAMI

Ponieważ według reguł demokratycznych, rząd się zmienia, nie jesteśmy nigdy pewni, że tego rodzaju zwolennicy zniszczenia państw totalnych nie przyjdą do władzy. Mogę was zapewnić — oświadcza kancelarz — że zarówno ja, jak i naród niemiecki, a także naród włoski będziemy się starali o to, aby plany te się nie udały. Droga do tego jest jedna: stać ramieniem przy ramieniu, oparci o naszego przyjaciela.

Im bardziej będziemy zwarci isprężnieni z Włochami, tym mniej będą mieli oni ochotę nas zaczepić.

BILANS 1938 R.

Następnie oświadczył kancelarz Hitler, iż r. 1938 może napełnić Niemców głęboką dumą i wielką radością.

Niemcy powiększyły się drogą najbardziej naturalną i drogą nie do zaatakowania z punktu widzenia moralnego. Rok ten zobowiązuje nas jednak. Musimy się zbroić duchowo i materialnie. Rozbroimy się chętnie, ale tylko pod warunkiem, że pierwsi rozbroją się podżegacze do wojny.

Jestem dumny i szczęśliwy, iż jestem waszym wodzem. Właśnie w ostatnich tygodniach naród nasz dał wspaniały przykład zdecydowania, opanowania, pewności i niepoddawania się zwątpieniom — wprost przeciwnie — pozostał on cały czas ufnym i karnym.

Los nie wciągnął nas w szranki, gdyż byliśmy silni i to winno pozostać nauką na przyszłość. Być silnym i wierzyć, a wtedy nasza święta ojczyzna nie stanie się nic złego i teraz po wszystkie czasy.



Okolo 200 aresztowanych i zatrzymanych ludowców

W okresie przedwyborczym zostało aresztowanych i zatrzymanych około 200 członków Str. Ludowego. Część po przesłuchaniu zwalniano. Aresztowania miały miejsce przeważnie na terenie woj. małopolskich, kieleckiego, warszawskiego, łódzkiego i lubelskiego.

W niedzielę dnia 6 bm. w czasie wyborów aresztowano w Masłowie pow. Śrem Rebowskiego, członka miejsc. Koła Młodzieży Wiejskiej. Aresztowanie nastąpiło za rzekomy bojkot wyborów.

W piątek dnia 4 bm. urządziła policja rewizję w mieszkaniu prezesa woj. S. L. Gołasia Aleks. w Otorowie. W tym samym dniu wieczorem aresztowano syna Gołasia — Aleksandra oraz p. Przybysza z Otorowa i odstawiono do więzienia w Szamotułach. W sobotę jednak obydwoch wypuszczono na wolność. Re-

wizja u prezesa Gołasia nie dała naturalnie żadnych wyników.

Został również aresztowany w Michałowie w pow. Gostyń Kordus Leon. Aresztowanie nastąpiło w niedzielę wieczorem. Policja przyjechała samochodem i siłą go zabrała do Gostynia.

Każdy ludowiec

który interesuje się zagadnieniami kulturalnymi winien nabyć i przeczytać broszurę M. Jagły

Chłopska Kultura

Książkę w cenie 0,50 zł można nabyć w Sekr. Wlkp. Zw. Mł. Wiejskiej Poznań, Fr. Ratajczaka 9, m. 9, wzgl. zamówić w Redakcji „Gazety Grudziądzkiej”.

Tragiczny epilog miłości

Warszawa. Sąd rozpatrywał sprawę 19-letniego Tadeusza Michalaka, oskarżonego o bestialskie zamordowanie narzeczonej. Michalak od półtora roku był zaręczony z 17-letnią Haliną Wołochowiczówną. Chłopak zdradzał złe skłonności i urządzał częste awantury, tak, że matka Wołochowiczówny usiłowała namówić córkę do zerwania z Michalakiem, który groził, że ją zabije. W styczniu doszło do wielkiej awantury, w czasie której Michalak rzucił się na narzeczoną z nożem w ręku. Na szczęście zdołano mu wyrwać noż z ręki.

2-go lipca Michalak przyszedł rano do narzeczonej. Potem zjawił się jeszcze raz około południa, gdy w domu była tylko Halina. Co zaszło pomiędzy narzeczonymi nie wiadomo. Gdy Michalak wyszedł z mieszkania, narzeczona nie chciała go już wpuścić. Michalak więc zaczął i wszedł razem z innym gościem. Koło godziny czwartej gość ten wyszedł, pozostawiając narzeczonych samych. W dwie godziny później brat Wołochowiczówny wróciwszy z fabryki zastał w mieszkaniu zwłoki siostry, okrutnie zamordowanej 25 uderzeniami noża. Nie ulegało wątpliwości, iż zbrodni dokonał Michalak. Wszczęto więc za nim pościg. Następnego dnia po zbrodni Michalak zgłosił się sam do urzędu śledczego i przyznał się do zbrodni. Młodziak zbrodniarz tłumaczył, że Wołochowiczówna oświadczyła, że z nim zrywa,

wtedy wyciągnął noż i uderzył ją.

Z zeznań świadków wynikało wyraźnie, że Michalak zbrodni swej doznał z całą świadomością. Nie zapomniał o zamknięciu okien, aby nie było słychać jęków morderczynie. Usta zapchał ofierze własną

chustką, a po zbrodni umył zakrwawione ręce i spokojnie opuścił mieszkanie zamordowanej, która nagle ujrzała twarz mordercy, zemdlając. Sąd ogłosił wyrok, skazujący młodocianego mordercę na 15 lat więzienia.

Śmierć przez porażenie prądem

Katowice. W kopalni „Katowice” na głębokości 500 metrów, maszynista Franciszek Noras dotknął się przewodów wysokiego napięcia koło pomp odwadniających i rażony prądem poniósł śmierć na miejscu.

Przy budowie tamy ogniowej w kopalni „Michał” w Michałkowicach na poziomie 340 metrów został poparzony rębacz Maksymilian Wawrosz. Przewieziony do szpitala, Wawrosz zmarł.

Morderca żony przed sądem

Warszawa. Pod zarzutem zabicia żony odpowiada przed sądem wieśniak Michał Darmocha ze wsi Zakręt. Miał on pretensję do żony, iż rozeszła się z nim i nie mógł darować jej tego kroku. Ponieważ Apolonia Darmochowa przeniosła się do domu rodziców Szustakowskich, Darmocha udał się tam i zażądał ostatecznej rozmowy. Małżonkowie wyszli w pole. Z nienacka Darmocha wyjął z pod sukmany uciety karabinek i począł strzelać do żony. Ugodzona kulą upadła na ziemię, a wówczas rzucił się na nią z nożem, aby dobić ją.

Nadeszły wówczas dwie kobiety, które usiłowały odciągnąć szaleńca od leżącej rannej kobiety. Zbrodniarz wyrwał się jednak i za każdym razem zadawał cios nożem swej żonie. Od kilkunastu pchnięć Darmochowa poniosła śmierć.

Rozbestwiony żonobójca widząc martwe ciało żony, krzyknął, że teraz kolej jest na teścia i teściową i pobiegł w kierunku zabudowań Szustakowskich. Po

drodze zatrzymano go i udaremnilo nowe zabójstwo. Wyrwał się jednak zebranym ludziom i uciekł w lasy, po czym wieczorem dobrowolnie zgłosił się na policję.

Trąba powietrzna

Chełmno. Przeszła nad Chełmnem i okolicą trąba powietrzna, która swoją niezwykłą siłą spowodowała szkody właścicielom domów, kupcom i innym osobom. Nie można było swobodnie przejść przez ulice, by się nie narazić na poważne kalectwo przez odłamki cegieł, dachówek i szkła.

Najbardziej ucierpiał wielki skład bławatów, należący do p. Muzioła przy ul. Marsz. Focha, gdzie wichur wybił dużą szybę wystawną, której odłamki poważnie zraniły dwie przechodzące niewiasty.

Sensacyjne włamanie do K.K.O. w Cieszynie

Dokonano zuchwałego włamania kasowego do Komunalnej Kasy Oszczędności w Cieszynie Wschodnim, przy czym nieznani sprawcy skradli

z rozprutej kasy gotówkę w wysokości 42.000 zł w banknotach 100- i 20-złotowych.

Podpalenie z zemsty

Tarnów. Pomiędzy rodziną Magierów i Sroków w Bobowej, pow. Tarnów istniały stale niesnaski o miedzę. Ponieważ Magiera chciał ją zaorać Srokowie starali się temu przeciwdziałać. Doszło do kłótni, w czasie której Magierowa Anna rozcięła motyką głowę Sroce, a jego żonie nos i brodę. Za czyn ten odpowiadała Magierowa przed Sądem Grodzkim w Grybowie, za co została skazana na zapłacenie 400 zł za ból poszkodowanym.

Niezadowolona z wyroku sądowego kobiety postanowiła się zemścić. W tym celu namówiła dwóch synów 14-letniego Stanisława i 16-letniego Józefa, aby podpalili dom Sroków, co też oni uczynili.

Raz wieczorem, gdy Srokowie spali, chłopcy podpalili dom. W płomieniach zginął cały dobytek, inwentarz żywy i martwy. Sprawcy zostali natychmiast ujęci i osadzeni w areszcie. Nadto aresztowano matkę i ojca Józefa.

Wypadek wstrząsnął całą okolicą.

Postrzelenie polskiego strażnika granicznego

Cieszyn. W Dobracicach, miejscowości powiatu cieszyńskiego, która zostanie zwrócona Czechosłowacji, został ciężko postrzelony przodownik straży granicznej Młyński, w

czasie legitymowania dwu podejrzanych osobników, przechodzących przez pola gospodarza i naczelnika gminy Heczki.

Skarb na budowie

Kraków. W Zatorze (woj. krakowskie) przy kopaniu fundamentów nowobudującego się domu w Rynku, robotnicy znaleźli na głębokości ok. półtora metra szczątki starej tkaniny, w strzechach której znajdowało się 90 sztuk polskich monet srebrnych, wielkości obecnych 10-złotówek. Monety te pochodzą z 1598 r., oraz lat 1616—1626. Na kilku z nich widnieją wizerunki króla Zygmunta III i Władysława IV.

Cenne znalezisko pozostawiono w depozycie miejscowych władz.

JERZY MARIUSZ TAYLOR

Kolonia Na Grobli

3)

Anka aż oniemiała z radości, by była pewna, że ciotka każe jej siedzieć w domu. Dotąd nie zdarzyło się nigdy, aby mieszkanie pozostawiono bez opieki. Gołąbkowa bardzo tego przestrzegała, bo mała gajówka, stojąca u bramy wjazdowej ustronnego Teresinka, znajdowała się daleko od osiedli ludzkich. Jako bramy nie używano teraz nigdy tych wiecznie zamkniętych ciężkich wrót, tkwiących między dwiema szkockogotyckimi wieżyczkami z czerwonej cegły. Dla wjazdu do pałacu służyła inna dogodniejsza i bliższa, a takich brama od dawna już zarosła dzikimi krzewami i tuż przed nią zamiast drogi rozpościerały się pola i ugory. Niewygodny to był dostęp i z tej strony może nie potrzebowano by się spodziewać niepożądanych gości, gdyby nie to, że o kilometr dalej zaledwie biegł ruchliwy trakt warszawski, po którym włościło się wiecznie sporo luda. Tych właśnie włóczęgów musiały się strzec mieszkanki małego domku podleśnego.

Od samej bramy, prosto jak

strzała, biegła przez las szeroka droga ku pałacowi na wzgórzu, dominującym nad całą okolicą. Ten pałacyk, wzniesiony przed wiekiem przez Mikołaja księcia Ostrońskiego gwoził zabawy myśliwskiej i dla upamiętnienia imienia pięknej pani jego serca Teresinkiem nazwany, można było w zwykłym czasie zobaczyć stąd jak na dłoni. W pełnym świetle słonecznym lśniły jaskrawą bielą smukłe kolumnienki portyku, wieczorami, niby czerwie świętojańskie, pobłyskiwały skąpymi światełkami małe okienka, a za dnia nietrudno było spostrzec zwierciadlaną powierzchnię stawu u stóp wzgórza i mostek, wdzięcznym łukiem przerzucony ponad wodą.

Teraz nie było widać nic spoza zasłony śnieżnej. Nic. Ani jednego błysku dalekich okien pałacowych. Ani śladu drogi. Nic. Tylko śnieżyca, rozszalała, rozpętana, wirująca miliardami siekających boleśnie twarz maleńkich kryształków lodowych.

— Ciociu! Tędy! — zawołała nagle Anka. — Och ciociu!

Ostrzeżenie przyszło za późno. Wystarczył jeden nieostrożny krok i Gołąbkowa pogrążyła się po same pachy w olbrzymiej zaspię, którą wichura nawiała tuż przed wylotem bocznej drożyny leśnej. Anka skończyła na pomoc ciotce, brnąć z trudnością w głębokim, sypkim śniegu, ale stara gajowa z godną podziwu zręcznością wygrzebała się o własnych siłach.

— Widziałaś? — rzuciła dziewczynie, otrzepując rękami zaśniewiony kożuch.

— Co? Co? — dopytywała się przerażonym głosem Anka.

Nie wiedzieć skąd przemknęła jej przez głowę myśl, że ciotka natknęła się tylko co na ślad nowej zbrodni, a może... może na mordercę, który po dokonaniu swego krwawego dzieła opuszczał chyłkiem las. Odetchnęła z prawdziwą ulgą, usłyszawszy odpowiedź.

— No, sarnę. Koziółka — powiedziała Gołąbkowa spokojnie i jakby z pewnym rozczuleniem. — Siedział szelma tuż przy drodze, w śniegu. O, w tym wgłębieniu — pokazała ręką. — Musiałam odskoczyć, żeby go nie nadepnąć i wtedy zapadłam się w śnieg.

Zagłębiły się w bocznej drożynie, jak w tunelu i natychmiast otoczyła

je błoga cisza. Zawierucha śnieżna nie miała tu żadnego dostępu. Ścieżkę chroniły z obu stron wysokie żywopłoty z tarniny, a z góry okrywały ją rozłożyste czapy starych sosen i trójkątne wierchołki ogromnych świerków, które niby na pół rozwinięte parasole roztrącały lecące na skrzydłach mroźnego wiatru zwiewne płachty śnieżne. Mrok wprowadził panował tu jeszcze większy, ale za to śniegu nie było prawie zupełnie. Tak, trochę tylko, na jakieś parę cali zaledwie, że nogi nie grzęzły wcale.

Gołąbkowa zdjęła z pleców strzelbę i szła naprzód powoli, macając kolbą drogę, niby kosturem. W pewnej chwili przystanęła i Anka, idąc o kilka kroków za nią, zatrzymała się również, nie słysząc stapania ciotki.

— Co się stało, ciociu? Czy znówu sarna? — spytała.

Tym razem nie otrzymała odpowiedzi. Słyszała jednak jak ręce starszej kobiety ślizgały się ostrożnie po nikłej warstwie zmarzniętego śniegu, badając ślady. Wzruszyła ramionami niechętnie, myśląc, że ciotka nawet w takiej chwili nie może zapomnieć o swoich obowiązkach zawodowych. Teraz było to więcej

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące

Czwartek, 10 listopada 1938r.

Czwartek: Andrzeja

Wschód słońca: 6.46; zachód 15.56

Piątek: Marcina bisk.

Wschód słońca: 6.47; zachód 15.54

Sobota: Marcina pap.

Wschód słońca: 6.49; zachód 15.52

Z DALESZYCH STRON

WYROK NA FAŁSZERZY WEKSLI

Łódź. Sąd Okręgowy w Łodzi skazał 37-letniego Chilela Lublińskiego na 1 rok więzienia i 44-letniego Szlamę Barzykowskiego na półtora roku więzienia za fałszowanie weksli, a 29-letniego Chemię Goldmana i 52-letniego Szmula Foldmana na 6 mies. więzienia z zawieszeniem, za namawianie do fałszowania weksli i puszczanie ich w obieg.

LIKWIDACJA STRAJKU OKUPACYJNEGO W FABRYCE HORAKA

Łódź. Strajk okupacyjny 500 robotników fabryki Horaka w Rudzie Pabianickiej został dzięki interwencji Inspektoratu Pracy przerwany, po uzgodnieniu na konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele firmy i delegacji robotniczej — warunków płacy i pracy.

SAMOBÓJSTWO NA OMENTARZU

Zamość. Na cmentarzu w pobliżu wsi Wierzbą pow. zamojskiego znaleziono zwłoki 32-letniej Leokadii Juszczyk, która popełniła samobójstwo wystrzałem z rewolweru w serce z obawy przed karą sądową za otrucie nieślubnego dziecka.

ZGINĘLI JEDNEGO DNIA

Lublin. Na torze kolejowym w pobliżu Brześcia n. Bugiem znaleziono zwłoki młodej kobiety. Ciało nieszczęśliwej było zmasakrowane co wskazuje, iż została ona przejechana przez pociąg.

W toku śledztwa wyszły na jaw sensacyjne szczegóły. Ustalono bowiem, że była to mieszkanka wsi Leśniczówka, Bro-

niśława Kulbicka, która popełniła samobójstwo.

W tym samym dniu znaleziono nadto w stogu siana zwłoki Tadeusza Kozłowskiego kochanka Kubickiej również ze wsi Leśniczówka. Na prawym policzku widoczna była rana postrzałowa. Co ich skłoniło do popełnienia samobójstwa nie wiadomo.

BANDYTA UCIEKŁ Z POCIĄGU

Piotrków. Na szlaku z Piotrkowa do Kozłuszek uciekł z pociągu w czasie eskortowania 35-letni Feliks Pilip, niebezpieczny bandyta.

Pilip zatrzymany został w Częstochowie, gdzie poszukiwany był przez tamtejsze władze za różne przestępstwa. Transportowany do Łodzi, gdzie miał być osadzony w więzieniu do dyspozycji miejscowych władz sądowych, mimo, iż był skuty w kajdany, zdołał zmylić czujność konwojujących go i wyskoczył w pełnym biegu. Mimo zatrzymania pociągu i zarządzanej natychmiast obławy bandyty nie udało się ująć.

UDUSIŁ SIĘ ZIARNKIEM GROCHU

Nowy Dwór. W Nowym Dworze w poczekalni miejscowego lekarza zmarł 4-letni Janusz Kordek (wieś Łosia Wólka), którego przywieziono do celu usunięcia z krtani ziarnka grochu.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

ŁUG ZAMIAST WÓDKI

Wielkie Hajduki. 17-letni bezrobotny Jan Botor z Wielkich Hajduków, zatrudniony dorywczo w cyrku Staniewskich, uległ silnemu zatruciu ługiem sodowym.

Znalazł on w pewnym miejscu butelkę od wódki, napełnioną ługiem sodowym, a myśląc, że zawiera ona wódkę, łyknął sporą porcję zawartości. W następnej chwili Botor uczył silny ból żołądka. Wezwano lekarza, który polecił przewieźć go do szpitala huty „Batory” w Wielkich Hajdukach.

Botorowi wypłukano żołądek i uratowano życie.

UKRADEŁ SAMOCHÓD I PORZUCIŁ

Katowice. Zgłosił w komisariacie dworcowym w Katowicach inż. Józef Loewenstein, zam. w Czułowie, pow. Pszczyzna, że skradziono mu samochód osobowy wartości 3.250 zł, pozostawiony przy dworcu kolejowym w Katowicach.

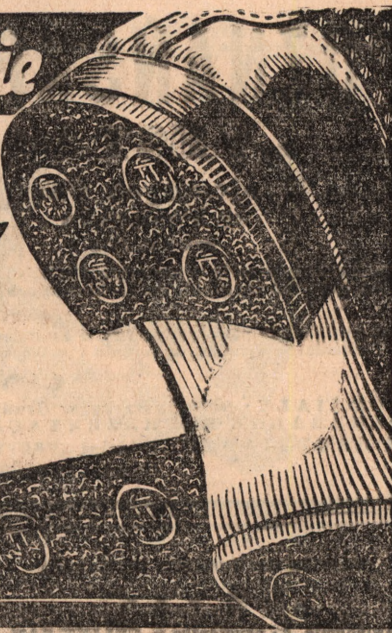
O kradzież tę podejrzany był osobnik, lat 14—15, prawdopodobnie semickiego pochodzenia, silnej budowy ciała, ubrany w granatowe ubranie.

Samochód, skradziony sprzed dworca, został odnaleziony na ul. Andrzeja w Katowicach. Prawdopodobnie sprawca kradzieży po eskapadzie nocnej pozostawił samochód na ulicy, a sam zbiegł w nieznanym kierunku.

Oszczędza obuwie

skórguma
Sanok

TRWAŁSZA
OD NAJLEPSZEJ
SKORY!



SYNOWIE ZAMOŻNYCH RODZIN KRADLI W KINIE

Częstochowa. Od dłuższego czasu właściciel kina „Stylowy” zauważył, że z kasy ogniotrwałej kina giną pieniądze i bilety ulgowe. Kradzieże powtarzały się systematycznie i za każdym razem zniknęła w tajemniczy sposób tylko część pieniędzy.

Wreszcie, gdy zniknął banknot 100-złotowy, właściciel nie mogąc sam przychwycić złodziei, zameldował o wypadku policji. Raz w nocy wywiadowcy zauważyli kilku młodzieńców, którzy przy pomocy podrobionego klucza otworzyli drzwi kina od ulicy i w ten sposób dostali się do wewnątrz.

Chłopców, uczni miejscowych szkół pochodzących z bogatych rodzin zatrzymano. Podrobione klucze znaleziono także i w Zawierciu u jednego z uczniów, który dojeżdżał do szkoły w Częstochowie. Śledztwo prowadzone jest nadal i nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy. Cała sprawa przybiera cechy skandalu. Policja aresztowała już 3 uczniów i matkę jednego z nich, której syn za skradzione 100 zł kupił szal perski.

UJĘCIE SZAJKI WŁAMYWACZY

Warszawa. Policja zlikwidowała groźną szajkę włamywaczy, która stała się od kilku miesięcy prawdziwym postrachem Starego Miasta. Ostatnio włamywacze ograbowali piwnicę w domu przy ul. Podwale. Przed dom ten o godz. 7-ej rano zajęła dorożka, z której wysiedli 3-ej osobnicy. Otworzyli oni wytrychem piwnicę i kolejno dostali się do kilkunastu komórek. M. in. z piwnicy wydawnictwa „Warszawianka” skradli komplety pism, wartości 3000 zł. Kiedy dozorczy domu zapytał, dlaczego zabierają miesięcznik, włamywacz w czapce kolportera oświadczył, że zabiera pismo do magazynu. Szajka wynajęła drugą dorożkę, załadowała skradzione przedmioty i odjechała w nieznanym kierunku.

Na czele bandy stał znany złodziej, Władysław Grzegoszczak. Pomocnikami jego byli: kolporter 18-letni Zdzisław Kopczewski i b. kolporterzy: Wacław Jelec i Stefan Kołodziejczyk, notowani wielokrotnie za przestępstwa.

SAMOBÓJCA ZEMDŁAŁ Z PRZERAŻENIA

Warszawa. Tłumy podróżnych na dworcu głównym w Warszawie została zaalarmowana dnia pewnego hukiem strzału rewolwerowego. Po chwili zauważono, że stojący w pobliżu bagażowni jakiś mężczyzna, runął na ziemię. Kilkanaście osób podbiegło do niego. Trzymał on w ręku rewolwer.

Wezwano lekarza, który nie mógł odzyskać rany, chociaż nieznajomy był nieprzytomny. Stwierdzono, że kula przebiła ścianę nad głową mężczyzny, on zaś stracił przytomność wskutek przerażenia i szoku nerwowego.

Nazwiska jego dotychczas nie udało się ustalić, ponieważ nie odzyskał on w ciągu pięciu godzin przytomności. Przewieziono go do lokalu komisariatu kolejowego, gdzie czuwa nad nim lekarz.

ZAMACH SAMOBÓJCZY WICEPROKURATORA SĄDU

Białystok. Wiceprokurator sądu okręgowego, Stanisław Kunicki usiłował popełnić samobójstwo, strzelając do siebie dwukrotnie z rewolweru w okolice serca.

Przyczyną desperackiego kroku były stosunki rodzinne i finansowe.

ZAGINIĘCIE STARUSZKI

Rybnik. Przed kilku dniami wydała się z domu i dotąd nie powróciła 71-letnia wdowa Agnieszka Szramowska z Pszowa (pow. rybnicki). Szramowska w krytycznym dniu udała się do kościoła i zabrała z sobą książeczkę do nabożeństwa. Wszelkie wiadomości co do zaginionej należy podawać najbliższemu posterunkowi policji.

SKOMPLIKOWANYM SMAKIEM

a nawet jednym z najbardziej skomplikowanych, jakie znamy — jest smak kawy. Smaku tego nie udało się też dotąd jeszcze stworzyć w sposób sztuczny. — Jedno jednak zdołano już osiągnąć: stworzone mianowicie środki, przez dodanie którego smak i aromat kawy dochodzą do najwyższej pełni. Specjalnością tą jest Karo-Franek, nowoczesna, aromatyczna przyprawa do kawy w kostkach. Oto naprawdę coś dla znawców i miłośników dobrej kawy.



Dobre światło uprzyjemnia życie.

Dajcie zawsze każdemu dziecku dobre światło, chroniąc jego oczy przy czytaniu, odrabianiu lekcji i w czasie zabawy. W pokoju dziecięcym stosujecie Osramówki D na 125 Dlm o nieprześcignionej jakości i rozgłosie światowym.

OSRAMÓWKI-D
znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.



POZNAŃSKI KONCERN TOWARZYSTW UBEZPIECZEŃ

„VESTA”

Poznańsko-Warszawskie

„VESTA”

Bank Wzajemnych Ubezpieczeń
w Poznaniu
rok zał. 1873

Towarzystwo Ubezpieczeń S. A.
w Poznaniu
rok zał. 1919

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń
od Ognia i Gradobicia w Poznaniu
rok zał. 1920

zawiera ubezpieczenia w następujących działach ubezpieczeń: na życie, od ognia, od kradzieży z włamaniem, od gradu, od odpowiedzialności prawno-cywilnej, od nieszczęśliwych wypadków, szyb od rozbicia, samochodowych, samolotowych i transportowych.

Wszystkie trzy należące do Koncernu Towarzystwa są czysto-polskie.

Koncern posiada poważne rezerwy w kapitałach i papierach wartościowych oraz 38 wartościowych kamieni; w Bydgoszczy, w Częstochowie, w Gdańsku, w Grudziądzu, w Katowicach, we Lwowie, w Łodzi, w Poznaniu, w Rybniku, w Toruniu i w Warszawie.

CENTRALA KONCERNU: Poznań, św. Marcin 61, tel. 14-87, 14-98, 15-78

ODDZIAŁY: w Bydgoszczy, w Grudziądzu, w Katowicach, w Krakowie, w Lublinie, we Lwowie, w Łodzi, w Poznaniu, w Warszawie, w Wilnie.

GENERALNE REPREZENTACJE: w Gdańsku, w Gdyni, w Rybniku i w Toruniu.

Agencje we wszystkich miastach Polski.

Oddział Pozn.-Warsz. T-wa Ubezpie., ul. 3 Maja 22, Tel. 13-56.

Service des Instituts de Beauté

„RAVIS”

zawiadamia, że asystentka p. CELINY SANDLER b. wieloletn. prof. des Universités de Beauté w Paryżu będzie udzielać zupełnie bezpłatnie porad kosmetycznych w dn. 14 i 15 listopada r. b. w Grudziądzu w „Hotelu Królewski Dwór” godz. 10-2 i 4-7 w.

Karty wstępu wydają wszystkie drogerie i perfumerie w Grudziądzu.



Targowica w Poznaniu

Poznań, 8. 11. 1938 r.

Spędzono 375 sztuk bydła, 1741 świń, 778 cieląt, 193 owiec; razem 1087 zwierząt.

Ceny ioko Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Płacono za 100 kg żywej wagi:

BYDŁO:

Woly:	
Pełnomięsiste wytuczone nieopr.	70-78
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54-64
Mięsiste tuczone starsze	43-52
Miernie odżywione	40-44
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	66-70
Tuczone mięsiste	54-62
Nietuczone dobrze odżyw. starsze	48-52
Miernie odżywione	38-44
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	72-80
Tuczone mięsiste	56-66
Nietuczone dobrze odżywione	44-52
Miernie odżywione	30-40
Jalowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	70-80
Tuczone mięsiste	54-64
Nietuczone dobrze odżywione	48-52
Miernie odżywione	40-44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40-44
Miernie odżywione	38-40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	92-100
Tuczone cielęta	80-9
Dobrze odżywione	68-7
Miernie odżywione	50-64

OWCE:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	68-70
Tuczone starsze skopy i macioriki	56-62
Dobrze odżywione	40-50

SWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	104-106
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	96-100
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	90-94
Mięsiste świnię podna 80 kg żywej wagi	80-88
Maciory późne kastraty	80-92

Przebieg targu spokojny.

Sprowadawców

węgla, koksu, dachówek „ETERNIT” materiałów budowlanych na poszczególnych okręgach poszukuje bardzo ważna Spółka poznańska za odszkodowaniem prowizyjnym. Reflektanci zechcą oferty z podaniem dotychczasowej działalności i referencjami przesyłać pod nr. 44.56 „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 11. Wdzięczne pole działania dla ustosunkowanych emerytów.

Żle słyszysz?

Masz szum, cieknięcie uszu? Żadaj bezpłatnego prospektu na sztuczne bębni „Eufonia” Kraków, Olse.

Krawiec

kawaler lat 28, poszukuje pani (żony) przystojnej z dobrym charakterem do lat 26 z gotówką celem otwarcia warsztatu i sklepu pod nr. 1006.

Potrzebny

technik budowlany Grudziądz. Zgłoszenia do Administracji.

Poszukuję

pracy woźnego, posłańca, subiekta, kelnera lub t. p. Zgłoszenia Piotr Firmanty, Piotrków Dolny, p-lta Staszowa, woj. Kielce.

Dom

na piekarnię bezkonkurencyjną murywany piętrowy sprzedam tanio 5.000,- zł. Bronisław Dubiel, Gdów, pow. Myślenice, woj. Krakowski.

Szukam

dzierżawy od 5 do 10 mórg pierwszy rok płać z góry. Stanisław Węglus, Manasterz, pow. Przeworsk.

Po

najniższych cenach dostarczam pieczęcie kaucukowe i metalowe wszystkim instytucjom. Józef Pałka, Ułima Mała, poczta Gołcza woj. kieleckie.

Jesteś

miłośnikiem zwierząt? To kup parkę tworzy oswojonych do hodowli - cena przystępna. Tomasz Kowalski - Brzostków, poczta Nowy Karczyn, pow. Stąpniński.

Młody

inteligentny rzetelny ze wsi poszukuje obowiązku nawet z kaucją. Zgłoszenia Krzyżka Michał, Bazanów, poczta Ryki.

600 złotych

miesięcznie zarobi każdy (a) sprzedając masowych artykułów „Magnolia” Łódź, 6 Sierpnia 16-B.

Przedstawiela

branży spożywczej (cukierniczej) na Pomorze, poszukuje poważna chrześcijańska fabryka wyrobów cukierniczych. Wynagrodzenie prowizyjne. Wymagane częściowe doświadczenie. Dokładne oferty, referencje: Jarostaw, Skrytka 31.

Do

sprowadania młyn motorowy 43 morgi ziemi - sad kilkumorgowy, budynki. Punkt doskonały - 35.000 i zadłużenie. Terespol (Bugiem, Bay, Narutowicza 11

Gospodarstwo

50 mórg sprzedam, masywne budynki, żywym i maitwym inwentarzem, łąką, ogród. Cena 17.000, wpłaty 12.000. Znaczek załączyc, Franciszek Szyja, Ostrzeszów.

Wyjątkowo

tanio sprzedam 50 ksiązek rozmaitych. Adresować: Sas Antoni poczta Manasterz, pow. Przeworsk.

Dobry zarobek

znajdą gospodarze małorolni, którzy w porze jesiennej i zimowej mogliby stale podróżować po wsiach, celem sprzedaży pokupnego artykułu rolniczego. Zgłoszenia: Oddział sprzedaży, Dziedzice, skrytka pocztowa 46.

CZYTAJCIE

ABONUJCIE

SPOŁEM

ORGAN

WIELKOPOLSK. ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

PISMO UKAZUJE SIĘ CO MIESIĄC

ZAMAWIAĆ JE MOŻNA W ADMINISTRACJI

W POZNANIU UL. FR. RATAJCZAKA 9 M. 9

NR. KONTA ROZRACHUNKOWEGO 113

KONTO P. K. O. NR. 211-714

ABONAMENT KWARTALNY WYNOŚI 0,60 ZŁ.

Radioprogram z Warszawy.

Czwartek, 10 listopada 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Z twórczości Romana Statkowskiego i Emila Młynarskiego - (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Po 20-tu latach” - pogadanka dla młodzieży. 15,15 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Wiadomości giełdowe. 16,15 „Stalowa Wola” - pogadanka dla młodzieży licealnej. 16,35 „Piękna nasza Polska cała” - audycja zbiorowa ze wszystkich Rozgłośni P. R. 17,35 „Mikrofony na ulicach Warszawy 10 listopada 1918 r.” - transmisja z przeszłości. 18,05 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18,30 „200 lat żołnierza polskiego” - audycja muzyczno-słowna. 19,15 „Szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego” - suita Mariana Rudnickiego. 20,00 Koncert muzyki polskiej w wyk. Małej Orkiestry P. R. 20,40 Dziennik wieczorny. 21,00 „Pochodnia wieków” - „Polska wschodzi” - audycja z Krakowa. 21,30 Capstrzyk - audycja zbiorowa ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22,30 „Spełnione proroctwa” - audycja literacka (z Wilna). 22,50 „Ojczyzna” - psalm Feliksa Nowowiejskiego. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Koncert propagandowy muzy polskiej.

Piątek, 11 listopada 1938 r.

6,30 „11 listopada”. 6,42 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 „Od Mazurki Dąbrowskiego do I-ej Brygady” - audycja muzyczna (z Katowic). 8,15 Muzyka polska w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 13,00 Muzyka obiadowa (ze Lwowa). 14,30 „Wojsko polskie w pieśni ludowej” - audycja muzyczna. 15,00 „Polska w dniu 11 listopada 1918 r.” -

audycja zbiorowa z Rozgłośni P. R. 16,00 „Dzień wolności - dzień radości” - koncert rozrywkowy. 16,00 Symfonia Polskiej Odrodzonej - montaż literacko-muzyczny. 19,00 Przemówienie. 19,50 Polska muzyka w wyk. Małej Orkiestry P. R. 20,00 Uroczysty koncert z Filharmonii Warszawskiej. 22,15 „Wielkość, komu nazwę twą przydano” - audycja literacko-muzyczna. 22,45 Koncert orkiestry wojskowej (z Wilna). W przerwie ok. godz. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Sobota, 12 listopada 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. „Śpiwajmy piosenki”. 11,25 Romanse i kaprysy (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Gdy śpiewają polskie dzieci” - audycja dla dzieci. 16,00 Dziennik popołudniowy i wiadomości gospodarcze. 16,35 Muzyka (płyty). 16,45 „Wspomnienia z P. O. W.” - odczyt. 17,00 „Don Pasquale” G. Donizelli’ego - skróty operowy (z Krakowa). 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,00 Przemówienie. 19,15 Koncert muzyki lekkiej (z Poznania). 22,55 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

OGŁASZAJCIE

W GAZECIE

GRUDZIĄDZKIEJ

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 8 listopada 1938 r. - Płacono złotych za 100 kg.

	Warszawa		Poznań		Kraków		Bydgoszcz	
Pszennica	20,75	21,25	18,—	18,50	20,75	21,—	—	—
Żyto	14,75	15,75	14,—	14,25	16,—	16,50	—	—
Jęczmień	15,—	15,50	16,50	17,—	16,50	17,25	—	—
Jęczmień brow.	17,50	18,—	15,25	15,75	14,50	15,—	—	—
Owies I. stand.	16,—	16,75	15,—	15,50	17,—	17,25	—	—
Mąka pszenna 65%	39,50	42,—	30,25	32,25	34,—	35,—	—	—
Mąka żytnia 65%	26,—	26,50	22,50	24,—	26,50	27,—	—	—
Otręby pszen. grube przem.	10,25	10,75	11,50	12,—	9,—	9,25	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	8,75	9,25	8,75	9,25	8,50	8,75	—	—
Rzepak zimowy	44,—	44,50	40,50	41,50	—	—	—	—
Groch zielony (Folger)	25,—	27,—	25,—	26,—	—	—	—	—
Groch Wiktoria	28,—	30,—	28,—	30,—	—	—	—	—
Makuchy rzepakowe w tafl.	12,75	13,25	12,75	13,25	—	—	—	—
Makuchy lniane w taflach	0,—	20,50	20,—	20,50	—	—	—	—
Ziemniaki	4,50	5,—	3,—	3,50	—	—	—	—
Gryka	16,—	17,—	16,—	17,—	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	4,75	5,25	3,75	6,25	—	—	—	—
Słoma żytnia prasowana	4,25	4,75	5,25	5,75	—	—	—	—
Siano zwykłe	—	—	—	—	—	—	—	—
Siano zwykłe prasowane	7,25	7,75	—	—	—	—	—	—